

Aldona MUSIAŁ-KIDAWA
Politechnika Śląska
Wydział Organizacji i Zarządzania

PODMIOTOWOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W KULTURZE EUROPEJSKIEJ

Streszczenie. Publikacja podejmuje zagadnienie podmiotowości obywatela funkcjonującego w społeczeństwie demokratycznym. Zasadniczą wartością tego społeczeństwa jest idea równości wszystkich ludzi, gwarantująca aktywny i realny wpływ na działania polityczne kształtowane przez instytucje państwa oraz sankcjonująca indywidualne, swobodne wybory wolnych, równych i niezależnych podmiotów. Konsekwencją przyjęcia zasady równości w wymiarze indywidualnym i społecznym jest idea włączania, różnorodność, nie zaś odwoływanie się do populistycznych i nacjonalistycznych sentymentów. Publikacja wskazuje na rozwój liberalnej demokracji jako systemu warunkującego tworzenie duchowej wspólnoty wolnych i świadomych swej podmiotowości obywateli.

Słowa kluczowe: liberalizm, demokracja, społeczeństwo obywatelskie, wolność, umowa społeczna, dobro wspólne.

SUBJECTIVITY OF CIVIL SOCIETY IN THE EUROPEAN CULTURE

Summary. This publication takes the issue of citizen's subjectivity functioning in a democratic society. The essential value of this society is the idea of equality of all people, ensuring active and real influence on the policies shaped by the institutions of the state and sanctioning individual, free elections of equal and independent entities. The consequence of adopting the principle of equality in both individual and social dimensions is the idea of inclusiveness, its diversity, rather than appealing to populist and nationalist sentiments. The publication refers to the development of liberal democracy as a system of conditioning the formation of the spiritual community of free and conscious of their subjectivity citizens.

Keywords: liberalism, democracy, civil society, freedom, social contract, the common good.

Kształt współczesnej europejskiej demokracji nie jest ani doprecyzowany, ani dookreślony. Rozwój demokracji w Europie zawsze był, i jest także dzisiaj, uzależniony od owej i paradoksalnie niezakończonych identyfikacji chwiejnego *equilibrium*. Demokracja europejska zawsze była i jest wciąż raczej ideą niż spójnym systemem praktycznych i bezpiecznych metod oraz rozwiązań pozwalających wytyczyć kierunki przemysłanej, pewnej przyszłości. Demokracja europejska jest raczej drogą niż celem. I w tym sensie ujawnia się jej siła charakteru, potencjał i wartość. Siła, by kształtować własną tożsamość, potencjał, by zaznaczyć własną obecność, wartość, by konstytuować m.in. płaszczyznę wspólnoty społeczno-politycznej. Dlatego demokracja jest bardziej projektem niż realizacją, bardziej poszukiwaniem niż rozwiązaniem. Demokracja europejska jako projekt niezakończony ujawnia się przede wszystkim w intelektualnym sporze i abstrakcyjnych pojęciach, dzięki którym istnieje transcendentalne i moralne uzasadnienie dla idei człowieczeństwa. Emanacją tego porządku myślenia jawi się człowiek jako wartość naczelna i najwyższa systemu demokratycznego.

System wartości kultury zachodnioeuropejskiej jest konsekwencją tradycji chrześcijańskiej, wprowadzającej koncepcję równości wszystkich ludzi, koncepcję afirmującą egzystencję człowieka, wartość wolności oraz cnotę moralności. Takie stanowisko jest przyjmowane przez wielu europejskich myślicieli, jak zauważa Kołakowski: „inspiracji chrześcijańskiej można doszukiwać się u źródeł idei, na których zbudowana została demokracja nowożytna. Bóg Locke’a oraz Bóg amerykańskiej deklaracji niepodległości nie był bynajmniej retoryczną ozdobą”¹, ponieważ zakłada świadomość wspólnego przeznaczenia wszystkich ludzi. Zgodnie z teorią prawa naturalnego, wyrażającego myśl, iż wszystkie osoby ludzkie są równe, także równie cenne, istotą człowieczeństwa pozostaje kształtowanie moralnej podmiotowości każdego człowieka, podmiotowości ujawniającej się uzdolnieniem do moralnego wyboru². Zasada powszechnej równości w doktrynie chrześcijańskiej jest zdolnością moralnego odróżniania dobra i zła. Współczesna myśl filozoficzna, określając pojęcie równości wszystkich ludzi, wskazuje na transcendentalne, pozaempiryczne uzasadnienie prawomocności uniwersalnych praw wszystkich istot ludzkich. Chrześcijańska doktryna uniwersalnej ludzkiej równości urzeczywistnia się w wolnej i suwerennej jednostce oraz uznaniu suwerenności innych ludzi, a przede wszystkim suwerennej jednostce uznanie to

¹ L. Kołakowski: Szukanie barbarzyńcy, [w:] Idem: Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań. Aneks, Londyn 1984, s. 23.

² F. Fukuyama w swej książce „Koniec historii” zauważa, iż równość chrześcijańska urzeczywistnia się jako zdolność do identyfikacji różnicy między dobrem a złem: „Wszyscy ludzie mogą przyjąć lub odrzucić Boga, czynić dobro lub zło. Ilustracją chrześcijańskiego widzenia wolności jest przemówienie «Miałem sen», które M.L. King wygłosił w 1964 r. na stopniach pomnika Lincolna. W jednym z pamiętnych sformułowań stwierdził, że miał sen o przyszłym narodzie, w którym czwórka jego dzieci «nie była sądzona według koloru skóry, lecz według charakteru». Zwróćmy uwagę, iż King nie powiedział, że będą osądzone według talentu lub zasług, bądź chce, aby zaszły tak daleko, jak tylko pozwolą im na to ich zdolności. Dla Kinga, chrześcijańskiego pastora, godność człowieka nie tkwiła w jego rozumie lub przedsiębiorczości, lecz w jego charakterze, to jest w charakterze moralnym – umiejętności odróżniania dobra od zła” – F. Fukuyama: Hegemonia i poddaństwo, [w:] Koniec historii. Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 284.

odwzajemniającej³. Konsekwencją chrześcijańskiego ideału równości wszystkich ludzi w wymiarze życia społeczno-politycznego pozostaje nowożytne państwo demokratyczno-liberalne. Państwo takie przyznaje oraz zabezpiecza wszystkim swoim obywatelom uprawnienie rzeczywistego kształtowania takich wartości, jak społeczeństwo obywatelskie czy dobro wspólne, wartości stanowiących odniesienie do funkcjonującej i realizowanej idei praw człowieka. Prawa człowieka stanowią więc granicę tożsamości człowieka jako osoby oraz jako obywatela.

Wspólnota polityczna równych obywateli a liberalna demokracja

Liberalna demokracja, tworząc wspólnotę polityczną, nie tylko stanowi o wartości umowy społecznej realizowanej między państwem a obywatelem uznającym swe zobowiązania wobec innych członków społeczeństwa. Liberalna demokracja zasadza się przede wszystkim na koniecznym przyznaniu praw wszystkim obywatelom ze względu na ich człowieczeństwo rozumiane jako idea niewymienialnej i niepowtarzalnej osoby. Liberalna demokracja wyznacza ściśle granice ingerencji państwa w tak ukształtowanym systemie wartości. Człowiek jako podmiot stosunków społecznych, jako jednostka, osoba, obywatel uznany w swej wartości realizuje się poprzez możliwość indywidualnego wyboru. Wybór ten wskazuje na prawa obywatela i jasno określa granice ingerencji instytucji państwa⁴. Prawne ograniczenia państwa stanowią zasadniczą cechę oraz wartość społeczeństwa liberalnej demokracji, wartość dobrze zabezpieczającą ideę praw człowieka oraz moralny wymiar ludzkiego życia. Zasada chrześcijańskiej równości, jako perspektywa porządku społecznego oraz moralnego ładu, urzeczywistnia świadomość wolności człowieka w akcie jego samorealizacji: „nie ma demokracji bez demokratów, bez swoistego «człowieka demokratycznego» pragnącego demokracji oraz kształtującego ją, a zarazem przez nią kształtowanego”⁵. Stabilny, zaawansowany poziom rozwoju gospodarczego społeczeństwa liberalnej demokracji oraz wysoki poziom wykształcenia społeczeństwa⁶ wzmacnia

³ „Ludy Wschodu wiedziały tylko, iż jeden człowiek jest wolny, świat Grecji i Rzymu, że niektórzy ludzie są wolni, my natomiast wierzymy, iż wolni są wszyscy ludzie sami w sobie, to znaczy, że wolny jest człowiek jako człowiek”: G.W.F. Hegel: Wykłady z filozofii dziejów. PWN, Warszawa 1958, s. 29.

⁴ L. Kołakowski wskazuje na niebezpieczeństwo zakorzenienia w świadomości społecznej rzeczywistej roli państwa, bowiem: „dość powszechne jest przekonanie, że formy uczestnictwa dostępne ludziom w systemach przedstawicielskiej demokracji są nieskuteczne. [...] Obserwujemy na całym świecie cywilizowanym powrót do niedojrzałości społecznej – bezpośredni pendant państwa opiekuńczego. Przyzwyczajiliśmy się niepostrzeżenie do myśli, iż jest zarówno obowiązkiem państwa, jak też należy do kompetencji jego wszechmocnej biurokracji rozdzielanie szczęścia”, L. Kołakowski: *Wiś utracona*, [w:] *Czy diabeł...*, op.cit., s. 28.

⁵ F. Fukuyama: *Nie ma demokracji bez demokratów*, [w:] *Koniec...*, op.cit., s. 201.

⁶ „Teorie ekonomiczne przestały opisywać świat zależności gospodarczych w jego fatalnych guasi-przyrodniczych prawach, umożliwiając świadome sterownie procesami wytwórczości i wymiany w skali państwowej lub wielopaństwowej, L. Kołakowski: *Mit w kulturze analgetyków*, [w:] *Idem: Obecność mitu*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994, s. 96.

powszechną wolność oraz równość człowieka demokratycznego. Wykształcenie pozwala utrzymać gospodarczą konkurencyjność, przełamywać różnice społeczne, kształtować tym samym świadomość powszechnej równości szans. Wartość wykształcenia przekłada się na wymierną korzyść. Otóż ujawnia się wzajemna współzależność między rozwojem gospodarczym oraz funkcjonowaniem demokracji liberalnej. Ta zależność konstytuuje społeczeństwo świadomie egalitarne, gdzie: „gospodarka stwarza równość *de facto*, zanim równość ta zaistnieje *de iure*”⁷.

Państwo, dobro wspólne, obywateli a klasowe i narodowe wartości

Spółeczeństwo liberalnej demokracji, społeczeństwo przemysłowe to przede wszystkim klasa średnia z jej ideą *liberal education*: „Postęp naukowy opiera się nie tylko na swobodzie dociekań naukowych, lecz także na społeczeństwie i systemie politycznym, które jako całość otwarte są na swobodną debatę i uczestnictwo”⁸. Dzięki temu system społeczno-polityczny liberalnej demokracji stanowi możliwość urzeczywistnienia istoty człowieczeństwa oraz przewyciężenia egoizmu zwierzęcej natury⁹. Przewyciężenie stanu natury konstytuuje ideę dobra wspólnego, pojmowanego jako cnoty moralne istniejące jako relacja z innymi oraz cnoty obywatelskie istniejące jako poczucie odpowiedzialności za sprawy publiczne. Konsekwencją z jednej strony zrjonalizowanego, opierającego się na warunkach umowy społecznej, z drugiej zaś wprowadzającego wyobrażenie osoby ludzkiej systemu liberalnej demokracji pozostaje m.in. negacja nacjonalistycznego modelu demokracji. Warunkiem funkcjonowania nacjonalistycznej koncepcji państwa oraz porządku społecznego pozostaje zasada jedności rządzonych i rządzących, prawne usankcjonowanie narodowej wspólnoty. Narodowy charakter państwa eliminuje osobowość prawną mniejszości etnicznych, uchodźców, emigrantów funkcjonujących poza obszarem prawnej, socjalnej ochrony, także poza sferą publicznego zaangażowania tworzącego w liberalnej demokracji wartość duchowej wspólnoty oraz identyfikacji. Istniejące w społeczno-politycznym systemie narodowej wspólnoty różnice urodzenia lub wykształcenia dostępnego dla różnych grup etnicznych bądź mniejszościowych nie znajdują uzasadnienia poza przypadkowym oraz arbitralnym kryterium

⁷ F. Fukuyama: *Uniwersalne państwo homogeniczne*, [w:] *Idem: Koniec...*, s. 295. Por. „Amerykańska wolność oznacza jednocześnie równość społeczną, dającą szansę wszystkim i każdemu oraz poszanowanie autonomii-autonomii stanów, zagrożonych przez państwo federalne, i autonomii osób, zagrożonych przez macki biurokracji. Równości ekonomicznej nigdy nie uznano za cel”: R. Aron: *Wolność polityczna i społeczeństwo techniczne*, [w:] *Esej o wolnościach*. Aletheia, Warszawa 1997, s. 148.

⁸ F. Fukuyama: *W krainie oświaty*, [w:] *Koniec...*, s. 177.

⁹ „Prawdą jest, że pojęcie człowieczeństwa w sensie kulturalnym nie jest opisem empirycznym, że nie może ono wyłonić się ani z samej obserwacji antropologicznej, ani z badania historycznego, lecz musi być ugruntowane moralnie”, L. Kołakowski: *Kant i zagrożenie cywilizacji*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 137.

nacjonalistycznym¹⁰. Nacjonalistyczna koncepcja państwa, negując tożsamość jednostki jako osoby wykorzystuje przede wszystkim kryterium biologicznej przynależności do wspólnoty narodowej. Jedność narodowa, tożsamość z narodem, jedność formułowana jest poprzez opozycję pojęć: *my–oni*. Praktyka życia wspólnoty narodowej sprawia, że prawa obywatelskie¹¹ podlegają wolnej interpretacji, zwłaszcza iż każdorazowy wybór kryteriów „bycia obywatelem” uzależniony jest arbitralną decyzją sprawujących władzę. Zespół podstawowych, niezbywalnych praw człowieka stanowi wartość liberalnej demokracji, istnieje bowiem transcendentna podstawa honorująca wszystkich obywateli ze względu na ich przyrodzone człowieczeństwo. Podstawa ta, pozostając niepodważalną normą, przysługuje człowiekowi jako człowiekowi, nie zaś komuś określönemu poprzez wielorakie kryteria, takie jak etniczne, rasowe bądź narodowościowe. Państwo liberalnej demokracji, uznając jednostki za osoby, eliminuje narodowościowe kryterium przynależności do wspólnoty. Dlatego uniwersalizm liberalnej demokracji zaznacza się nie poprzez kształtowanie narodowej jedności, ale poprzez tworzenie więzi oraz porozumienia między osobami ludzkimi. Zasadniczym prawem funkcjonowania liberalnej wspólnoty pozostaje nie doktrynalna jedność obywateli, ale poszukiwanie szerokiej zgody między równymi sobie obywatelami reprezentującymi często sprzeczne interesy różnych grup¹².

Obywatel w liberalnej demokracji

Pozycja obywatela w systemie liberalnej demokracji określona jest możliwością aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym oraz stanowi konsekwencje przynależności obywatelskiej, państwowej, a nie np. rasowej. System liberalnej demokracji kształtuje tożsamość i więź obywateli na poziomie tworzenia różnorodnych struktur pluralistycznych opartych na prawnych oraz organizacyjnych regulacjach znajdujących zakorzenienie w uniwersalnych prawach człowieka. Kategoria uprawnień oraz obowiązków, określona

¹⁰ „Ustroje zachodnie, potocznie nazywane demokratycznymi, z socjologicznego punktu widzenia obejmują dwa istotne aspekty: legalne istnienie wielu grup, których rywalizacja leży u źródeł desygnowania osób rządzących, poszanowanie prawnych, w ostatecznej instancji konstytucyjnych reguł, zgodnie z którymi powołuje się ludzi sprawujących funkcje wykonawcze lub legislacyjne oraz zgodnie z którymi te funkcje są sprawowane. W ustroju autorytarnym może przetrwać dialog między grupami społecznymi, a nawet legalny charakter władzy, ale zanika współzawodnictwo między jednostkami i partiami kandydującymi do funkcji wykonawczych, a przynajmniej zostaje ono pozbawione zorganizowanego i regularnego charakteru”: R. Aron: *Wolność polityczna...*, [w:] Idem: *Eseje o...*, s. 138.

¹¹ „Niewolnictwo państwowe, które jest nieuchronnym wynikiem totalnego upaństwowienia, nie ma teoretycznie żadnych granic, skoro porzuca się zasadę niewymiennej wartości osoby”: L. Kołakowski: *Kant i zagrożenie...*, [w:] Idem: *Czy diabeł...*, s. 138–139.

¹² „Społeczeństwo targane desperacją i strachem, wtrącone w panikę, może szukać wyjścia w tyranii, która pozbawi jednostki, również tych, którzy ją popierają, osobowych uprawnień. W zwyczajnym biegu rzeczy wszystkie rewolucje, które ustanawiają tyranie, kończą się rychło gorzkim kociokwikiem, na ogół jednak za późno, by ludzie mogli strząsnąć samym sobie narzucone jarzmo”, L. Kołakowski: *Bałwochwalstwo polityki*, [w:] Idem: *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Kraków 1999, s. 259.

w konstytucji każdego państwa demokratycznego, urzeczywistnia obecność wolnych oraz równych wobec prawa obywateli, ale również kształtuje świadomość (współ)odpowiedzialności wobec osobowych wartości. Uniwersalne państwo liberalnej demokracji stanowi formę racjonalnej samoświadomości, ponieważ ludzie tworzący społeczeństwo świadomi są swych prawdziwych natur i potrafią zbudować wspólnotę polityczną, która istnieje w zgodzie z tymi naturami¹³. Odpowiedzialność obywateli wobec istniejącego porządku organizacyjnego państwa stanowi immanentną cechę oraz wartość systemu liberalnej demokracji. Pojęcie *dobra wspólnego* wskazuje, iż aktywność publiczna obywatela wykracza poza płaszczyznę egoistycznych interesów, nie wyczerpuje się w realizacji doraźnych korzyści. Polityczny konsensus urzeczywistnia się poprzez samoświadomości własnej wartości oraz godności osobowej. Nowożytny człowiek liberalny zdecydowanie wykracza poza obszar własnej prywatności. Funkcja „bycia obywatelem” w tej koncepcji porządku społecznego pozwala m.in. na postrzeganie Innego jako osoby. Działalność w sferze publicznej podporządkowana wizji dobra wspólnego wyznacza nie tylko zakres niezbędnych kompetencji dla funkcjonowania instytucji demokratycznych, nie tylko umiejętność racjonalnego uzasadniania własnych bądź grupowych preferencji, ale przede wszystkim koncentruje się wokół wysokich kwalifikacji moralnych¹⁴ uczestników debatującego społeczeństwa. Kryterium dobra wspólnego wskazuje bowiem na zakorzenieniu w społecznej strukturze zespołu zasad oraz nawyków, także obyczaju zobowiązujących do określonego postępowania i niepodlegających jednocześnie regulacjom prawnym.

Zakorzeniony system moralny, pojęcia takie jak odpowiedzialność, wolność, decyzyjność, ugruntowuje mechanizm pożądaných zachowań. Funkcjonowanie społeczeństwa negującego sankcję moralną urzeczywistnia jedynie instytucjonalną perspektywę systemu demokratycznego, formalne zasady demokracji nie stanowią bowiem o jej konstytutywnej wartości i trwałości, zatem o demokratyzacji każdego społeczeństwa i państwa decyduje nie tylko możliwość przeprowadzenia wolnych wyborów oraz obecność obserwatorów oceniających jakość wykorzystanych procedur i standardów. Kształtowanie ideału równowagi między poczuciem odpowiedzialności społecznej oraz dążeniem do realizacji własnych celów stanowi o istocie demokracji jako duchowej formy kulturowej, mobilizującej twórczy potencjał ujawniający się w tolerancji, sceptycyzmie, konfrontacji, niepewności i zdolności

¹³ F. Fukuyama: *Uniwersalne państwo homogeniczne*, [w:] *Koniec...*, s. 291. Por. „Od momentu, gdy rodzaj ludzki zaczął zrywać ze swym zakorzenieniem w przyrodzie i ze zwierzęcą egzystencją, a odnajdywał nowy dom w sumieniu i braterskiej solidarności, od chwili zakiełkowania pierwszej idei jedności rodzaju ludzkiego i jego pełnych narodzin idee i ideały były te same”, E. Fromm: *Przemiana kulturowa*, [w:] *Zdrowe społeczeństwo*. PIW, Warszawa 1996, s. 337.

¹⁴ „Sympatyzuję z podejściem kantowskim, które zakłada, że wszyscy ludzie, każdy z oddzielną, skoro są wolni i mają udział w transcendentalnym królestwie racjonalności, mają te same prawa i związani są tymi samymi obowiązkami. Stąd przechodzimy wprost do kantowskiej idei osoby ludzkiej, która jest wartością niewymienną, w sobie ugruntowaną i najwyższą. Założenie to może nie wystarczać dla rozwiązania jakiegokolwiek poszczególniej sprawy politycznej, ale jest dość dobre, by kwestię odróżnienia między wolnością i niewolnictwem uczynić przedmiotem racjonalnego namysłu, nie zaś smaku albo kaprysu”: L. Kołakowski: *Irracjonalność w polityce*, [w:] *Moje słuszne...*, s. 285.

oglądu siebie poprzez innych. Demokracja, będąc wzajemną relacją wolności oraz moralności, poszukuje identyfikacji nie tylko w sferze publicznej, obejmuje całość zjawisk życia społecznego. Istnieje konstytutywny związek między jednością porządku demokratycznego a jednością wewnętrzną jednostki, związek ugruntowujący stabilność oraz skuteczność funkcjonowania demokracji liberalnej we współczesnej rzeczywistości i nadającej tej rzeczywistości wyraźny wymiar osobowy.

Przywileje władzy politycznej w liberalnej demokracji

System polityczno-społeczny współczesnego państwa liberalnej demokracji ukonstytuował się jako relacja, z jednej strony ograniczeń władzy, z drugiej zaś jej podziału uzasadnionego wolą większości, wolą wyrażoną w wolnych wyborach. Wola większości jednak nie oznacza, iż rozdzielenie władzy politycznej dokonuje się pośród wszystkich obywateli kraju, stanowiąc nawiązanie do wzorów starożytnych, lecz określa formę rządzenia przyjmującą fundamentalną zasadę równości obywateli, zasadę przeciwstawioną stosunkom autokratycznym¹⁵. Współczesna koncepcja państwa liberalnej demokracji definiuje równość obywateli z perspektywy gwarancji praw cywilnych oraz politycznych. Prawa cywilne stanowią zasadniczy element określający warunek obecności jednostki w rzeczywistości społecznej i zostały zinstytucjonalizowane poprzez praktykę niezawisłych sądów, moralnie ugruntowanych praw człowieka oraz zasadę nietykalności osobistej, będącą wyrazem idei praworządności. Prawa polityczne funkcjonujące w systemie państwa liberalnego zostały ograniczone i zmienił nie tylko status grup uprzywilejowanych, ale także samo pojęcie przywileju. Dzisiaj uprzywilejowany to tyle co upodmiotowiony, a proces demokratyzacji związany z poszerzaniem uprawnień wielu upośledzonych grup społecznych stanowił zjawisko różnicowania społecznego i kulturowego określając charakter przemian i wskazując rozwiązania prawnej pozycji jednostek¹⁶. Wyrazem tego procesu było przyznanie praw wyborczych wszystkim dorosłym członkom społeczeństwa, prawa polityczne obejmowały

¹⁵ „Polityczna idea silnego rządu poniosła sromotną klęskę, i to zarówno w wersji prawicowego autorytaryzmu, jak i komunizmu lewicy, niezależnie też od tego, czy opierała się na monolitycznych partiach, juntach wojskowych czy osobach dyktatorów. Brak głębszej legitymizacji rządów przejawiał się w tym, że kiedy władza autorytarna ponosiła porażkę w jakiejś dziedzinie polityki, wówczas nie mogła odwoływać się do szanowanych przez społeczeństwo wyższych zasad. Niektórzy porównują legitymizację nawet do rezerw finansowych. Wszystkie istniejące rządy, autorytarne i demokratyczne, przeżywają wzloty i upadki, ale tylko rządy prawomocne zachowują na wypadek kryzysu rezerwy społecznego zaufania”: F. Fukuyama: Światowa rewolucja liberalna, [w:] Koniec..., s. 72.

¹⁶ „Przyjmuję liberalne, negatywne pojęcie wolności, określone jako pole działań, które prawo zostawia wyborowi jednostek i którym państwo się nie interesuje. [...] Liberalne odpowiedzi na krytykę negatywnego pojmowania wolności wydają mi się dobrze uzasadnione. Istotnie pojęcie to bynajmniej nie zakłada, że poza jego zakresem nie istnieją żadne podstawowe i prawomocne ludzkie roszczenia, ani też, że rozróżnienie między dobrem a złem jest automatycznie wyeliminowane, ani że gwarancje wolności całkowicie wystarczą, by wszystkie problemy ludzkie były rozwiązane ku powszechnemu zadowoleniu”: L. Kołakowski: Gdzie jest miejsce dzieci w filozofii liberalnej, [w:] Moje słuszne..., s. 170–171.

również prawo zrzeszania się, prawo wolności słowa, sumienia, myśli. Status prawny wszystkich obywateli w liberalnej demokracji, ukonstytuowany jako wynik zarówno zmiany świadomości mas, jak i kulturowo określonego pojęcia humanizmu wyznaczającego ideę człowieczeństwa, koncentruje się wokół gwarancji wolności identyfikowanej jako prawo formułowania niezależnych opinii, podejmowania politycznych decyzji oraz uprawnienie do nieposłuszeństwa obywatelskiego. Współczesna koncepcja liberalnej demokracji zabezpiecza wolność jednostki jako rzeczywistość występującą w opozycji do nakazu oraz sankcjonującą niezależność wobec instytucji państwa. Idea liberalnej demokracji przyznająca m.in. powszechne prawo wyborcze będące wyrazem zasady równości obywateli, określona została w kulturze europejskiej poprzez nie tylko konsekwencje świeckich relacji wyzwalających społeczeństwo z wpływów religijnych dogmatów czy ograniczających przesądów, relacji stanowiących odniesienie do antytradycjonalistycznego oraz antydogmatycznego humanizmu oświecenia. Idea ta stanowi również konsekwencje obejmującej wiele pokoleń powszechnej, masowej edukacji wyrażającej się szacunkiem dla zasad racjonalności, dla intelektualnej odpowiedzialności, także potrzebą konfrontowania opozycyjnych racji w postępowaniu prawnym oraz w nauce¹⁷.

Tradycje polityczne liberalnej demokracji urzeczywistniły się w postaci demokracji przedstawicielskiej zapewniającej stabilność instytucjonalnych form życia publicznego. Konstytucja, stanowiąc wyraz ograniczeń władzy państwa demokratycznego oraz dążeń obywateli uczestniczących we wspólnocie politycznej, gwarantuje nienaruszalność praw jednostki oraz kształtuje system zabezpieczeń chroniących tę nienaruszalność. Podstawowym założeniem demokracji przedstawicielskiej pozostaje sprawna władza wykonawcza. Z tej perspektywy siła państwa utożsamia efektywne wypełnianie niezbędnych zadań, takich jak tworzenie przejrzystego prawa, szacunek dla procedur, kształtowanie kultury politycznej, czy wzmacnianie systemu społeczeństwa obywatelskiego¹⁸. Rząd, zobligowany koniecznością stałego konsultowania wszelkich decyzji z ogółem obywateli, ograniczałby skuteczność

¹⁷ „Wierzyć w uniwersalność europejskiej tradycji nie znaczy jednak bynajmniej głosić ideał świata ujednostajnionego, dzielącego wszędzie te same gusta, te same wierzenia (czy raczej żadne), ten sam sposób życia, czy wręcz ten sam język. Chodzi, przeciwnie, o zakażenie selektywne, o krzewienie wartości, które były źródłem wszystkich wielkości Europy”: L. Kołakowski: *Szukanie barbarzyńcy*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 18. „Wolności intelektualne i procedury demokratyczne stanowią zabezpieczenie przed władzą i arbitralnością, ale dają także, i może przede wszystkim, szansę na uczynienie ludzi mądrzejszymi, bardziej rozumnymi i bardziej moralnymi. Tocqueville był przywiązany do wolności politycznej, ponieważ nienawidził służalczości, jaką zakłada posłuch wobec pogardzanej władzy. Władza bezprawna, której człowiek musi się podporządkować, degradowe tych, którzy nie mogą jej umknąć, ale nie chcą jej szanować. Dlatego wolność polityczna pomaga ludziom stawać się godnymi tej wolności, to znaczy krytycznymi i odpowiedzialnymi obywatelami, a nie konformistami, ani buntownikami”: R. Aron: *Wolność polityczna...*, [w:] *Esej o...*, s. 201.

¹⁸ „Rozdarcie jesteśmy między nie dające się pogodzić pragnienia: chcemy coraz mniej państwa, którego nadzór i natrętne wtrącanie się w nasze sprawy odczuwamy z przykrością, względem którego przeżywamy niemiło nasza własna niemoc; jednocześnie chcemy coraz więcej państwa, by broniło nas przeciw wszystkim możliwym nieszczęściom, pochodzącym od natury, od społeczeństwa, czy od nas samych, by gwarantowało nam bezpieczeństwo totalne, zajęło się naszymi interesami i wspierało naszą szczególną sprawę przeciwko wszystkim innym”: L. Kołakowski: *Wież utracona*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 29. Por.. R. Aron: *Wolności formalne*, [w:] *Esej o...*, s. 71–133.

realizowanej polityki, doprowadzając w konsekwencji do anarchizacji stosunków oraz niedowładu funkcji wykonawczych władzy. Ponadto ograniczeniem dla deklaracji powszechnego udziału obywateli w aktywnym zarządzaniu pozostaje poziom wykształcenia, niezbędnej wiedzy wymaganej przy podejmowaniu wiążących dla społeczeństwa decyzji. Konsekwencją braku wiedzy jest niewystarczająca świadomość odpowiedzialności za proponowane rozwiązania: „Wielką zaletą przedstawicieli jest to, iż są zdolni do rozstrzygania spraw. Lud zgoła nie nadaje się do tego”¹⁹.

Realizacja systemu demokracji przedstawicielskiej koncentruje się zatem na opozycyjnych względem siebie zasadach. Zasadą systemu demokratycznego z jednej strony pozostaje szeroki udział obywateli w praktyce życia społecznego, z drugiej strony ustrój demokratyczny, urzeczywistniając oraz realizując polityczny program, sankcjonuje obecność osób kompetentnych, spełniających wymagania dotyczące m.in. standardu wykształcenia, podejmujących zasadnicze dla życia społeczeństwa decyzje w wyniku kierowania się racjonalnymi przesłankami i analizami. Zasady funkcjonowania systemu demokratycznego wyrażają się więc nie tylko w odmiennych podstawowych założeniach, ale także sprzecznych i w konsekwencji utrudniających formułę skutecznej organizacji struktury politycznej, zwłaszcza iż demokracja oraz demokratyczne państwo nie ograniczają się jedynie do systemu procedur wyłaniania władz oraz wykonywania władzy. Nie jest więc państwo demokratyczne wyrazem demokracji proceduralnej, ograniczonej do metod administrowania. Sprzeczność podstawowych zasad systemu demokratycznego wskazuje, iż z jednej strony obywatele zorganizowani w społecznościach lokalnych, obywatele tworzący oddolnie hierarchię społeczeństwa mają zdolność stanowienia prawa, formułowania opinii oraz precyzowania celów wyrażających potrzeby tej społeczności, a więc posiadają warunki do konstytuowania rzeczywistości politycznej. Z drugiej strony doświadczenie praktyki politycznej wskazuje, iż społeczeństwo oddolnie zorganizowane oraz zabezpieczone w swych prawach ograniczone jest jednak brakiem wiedzy z zakresu zarządzania i w konsekwencji polityczne kompetencje, warunkujące podejmowanie skomplikowanych decyzji, pozostają niewystarczające, umożliwiając tylko precyzowanie egoistycznie określonych dążeń oraz korzyści niemających przełożenia na kształtowanie politycznego konsensusu.

System demokracji przedstawicielskiej konstytuuje bezcenną wartość, jaką jest wspólnota polityczna i społeczna obywateli, wyrażająca się w społeczeństwie obywatelskim.

¹⁹ Monteskiusz: O duchu praw. PWN, Warszawa 1957, s. 82; por. A. Sylwestrzak: Liberalizm arystokratyczny Monteskiusza, [w:] Idem: Historia doktryn politycznych i prawnych. PWN, Warszawa 1994, s. 194–198.

Granice wolności politycznej władzy w modelu państwa opiekuńczego

Spółeczeństwo obywatelskie utożsamia wolność jako rzeczywistość polityczną niezależną od struktur państwa. Istotą tych relacji pozostaje równowaga niepoddająca w wątpliwość podmiotowości każdej ze stron, ograniczająca tym samym ingerencję i nakładanie się kompetencji instytucjonalnych. Idea ma na celu tak powstrzymanie i skuteczne ograniczenie aspiracji państwa, jak i budowanie poziomych więzi, aktywację niezależnych jednostek, koordynację ich działań poprzez system konsultacji i szerokiej komunikacji, w efekcie czego kształtuje się zintegrowane społeczeństwo. Bardzo niebezpieczne dla istnienia społeczeństwa obywatelskiego są konsekwencje nieograniczonej władzy demokracji i rządów tyranii większości, jakie pojawiają się ze strony populistycznych mas. Zwycięstwo demokracji masowej, określając pozycję społeczną oraz prawną jednostki, urzeczywistnia doskonałą tożsamość jednostek: „Społeczeństwo ludzkie nie może być wyzwolone, nie osiągając jedności”²⁰. Charakterystyczną cechą demokracji masowej pozostaje więc społeczeństwo pozbawione świadomości więzi obywatelskich, niezintegrowane społecznie oraz zawiązujące umowę stanowiącą podstawę dla powołania systemu władzy urzeczywistniającej populistyczną wolę większości. Demokratyczny mandat zarządzających wskazuje, iż „demokracja doskonała kończy się totalitarnym systemem, w którym życie każdej osoby ludzkiej jest bez reszty z zewnątrz regulowane. Można sobie wyobrazić efektywnie demokratyczną organizację totalnego niewolnictwa wszystkich”²¹. Społeczeństwo masowe, podporządkowując jednostkę woli większości, ogranicza jej mobilność i udział w obszarze porządku publicznego. Wyrazem tego jest rozwój różnorodnych form państwa opiekuńczego wraz z nadmierną rozbudową aparatu biurokratycznego, elementów niebezpiecznie ingerujących w prywatną oraz instytucjonalną wolność jednostki. Zorganizowana w systemie państwa większość stanowi zagrożenie dla demokracji oraz wolności, bowiem jej emancypacja polityczna nie jest tożsama społecznej, moralnej czy duchowej, a obietnica totalitarna zawsze jest kusząca i znosi wartość podmiotowości: „Szkoły, z których tak dumny był wiek miniony, uczyły masy jedynie posługiwania się technikami nowoczesnego życia, ale nie były w stanie ich wychować. Dano im narzędzia pozwalające intensywnie żyć, ale nie uwrażliwiono ich na wielkie historyczne obowiązki; zaszczepiono im pychę i moc

²⁰ L. Kołakowski: *Marksistowskie korzenie stalinizmu*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 257. „Demokrację uznaje się za stabilną, kiedy jej prawomocność akceptuje masa ludności i kiedy jest wystarczająco skuteczna. Owa skuteczność wymaga, by ze współzawodnictwa partii wyłoniła się względnie stabilna większość, wspólna wola ucieleśniona przez grupę ludzi. Wreszcie, to zorganizowane współzawodnictwo zakłada minimum zgody między rywalami przynajmniej co do reguł gry, a ostatecznie, jeśli mniejszość nie akceptuje tych reguł, dostatecznego zdecydowania ze strony większości, dysponującej siłami zbrojnymi, by opornej lub rewolucyjnej mniejszości narzucić dyscyplinę, której nie podporządkowuje się ona dobrowolnie. Jeżeli armia nie służy cywilnej władzy, albo jeśli zwykli obywatele stracili zaufanie do procedur parlamentarnych, demokracja jest nieuchronnie niestabilna lub skazana na klęskę”. R. Aron: *Wolność polityczna...*, [w:] *Eseje o...*, s. 133.

²¹ L. Kołakowski: *Przyczynek do pojęcia...*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 263.

nowoczesnych środków działania, ale nie ducha”²². System demokratyczny pozostaje stabilny m.in. poprzez kształtowanie cnót, postawy obowiązku, nawyku społecznego działania, szacunku dla prawa oraz obecności wzajemnych pozainstytucjonalnych relacji między jednostkami. Proces edukacji wraz z przysposobieniem jednostek do publicznego działania stanowi wystarczające zabezpieczenie przed władzą ludzi pozbawionych racjonalizmu oraz kompetencji, zwłaszcza iż: „Nie ma wątpliwości, że społeczeństwo otwarte oraz pluralistyczne ma więcej szans (choć nie gwarancji), iż podejmować będzie ważne decyzje na przesłankach racjonalnych, a przede wszystkim, że będzie mogło naprawiać swoje błędy”²³.

Podsumowanie

System demokracji przedstawicielskiej funkcjonuje jako system demokracji ograniczonej, oznacza to, iż poczucie odpowiedzialności wobec dobra wspólnego jednostek aktywnie uczestniczących w publicznej debacie konkretyzuje się m.in. w postaci zagwarantowanej prawem inicjatywy ustawodawczej. Ideał nieograniczonej partycypacji obywateli w życiu publicznym, wskazanie, iż struktury władzy powinny wyrażać dążenia i potrzeby ludzi oraz przekonanie, że każdy ma prawo uczestniczenia we wszystkich decyzjach dotyczących życia publicznego, jest doskonale iluzoryczną formą istnienia demokratycznego systemu. Praktyka życia społecznego wskazuje, iż system demokracji przedstawicielskiej funkcjonuje nie jako mechanizm zaspokajający żądania bezsilnej liczebnie większości, lecz jako kształtowanie społeczno-politycznego konsensusu, wyrazem którego pozostaje idea dobra wspólnego, dobra identyfikowanego z perspektywy interesu wspólnoty²⁴. Weryfikacją i wiarygodnością modelu demokracji ograniczonej pozostaje zgodność jej praktykowania z przyjętymi zasadami. Zasada równości oraz zasada wolności określające zakres uprawnień politycznych zabezpieczają stabilność społeczną²⁵. Demokracja ograniczona funkcjonuje więc poprzez podporządkowanie obywateli prawu, prawu nienaruszalnemu przez jakąkolwiek władzę państwową, także demokratycznie wybranej większości. Natomiast negacja zasady praw

²² J.O. y Gasset: *Bunt mas i inne pisma socjologiczne*. PWN, Warszawa 1982, s. 89. „Ci, którzy są przeniknięci duchem obywatelskim, dotrzymują umów oraz wypełniają zobowiązania i nie muszą być do tego dodatkowo nakłaniani czy to przez uroczysty rytuał, czy też powiązania z tymi, wobec których mają zobowiązania z racji przynależności do tego samego segmentu”: E. Gellner: *Spółeczeństwo obywatelskie w perspektywie historycznej*, [w:] *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*. Znak, Kraków 1997, s. 117.

²³ L. Kołakowski: *Wież utracona*, [w:] *Czy diabeł...*, s. 32.

²⁴ „Ludzie nie mogą uniknąć wyborów z zasadniczego powodu: cele bywają sprzeczne, nie można mieć wszystkiego. Z czego wynika, że samo pojęcie idealnego życia, w którym żadna wartość nie musi być zapomniana czy poświęcona, a wszelkie racjonalne pragnienia są rzeczywiście zaspokajane, że ta klasyczna wizja jest nie tylko utopijna, lecz i niespójna. Konieczność wyboru, poświęcania pewnych statecznych wartości na rzecz innych, okazuje się trwałym znamięm kondycji ludzkiej”: I. Berlin: *Wolność pozytywna i negatywna*, [w:] *Idem: Cztery eseje o wolności*. Zysk i S-ka, Poznań 2000, s. 50.

²⁵ „Liberalne pojęcie wolności zakłada, że moja wolność nieuchronnie ogranicza wolność innych”: L. Kołakowski, *Marksistowskie korzenie stalinizmu*, [w:] *Idem: Czy diabeł...*, s. 253.

ustanawia tyranię większości. Sprawne funkcjonowanie demokracji przedstawicielskiej koncentruje się zatem wokół zasadniczej dla systemu zgody elit politycznych dotyczącej procedur działania oraz podobnie interpretowanego wspólnego dobra.

Bibliografia

1. Aron R.: Esej o wolnościach. Aletheia, Warszawa 1997.
2. Berlin I.: Cztery eseje o wolności. Zysk i S-ka, Poznań 2000.
3. Fromm E.: Zdrowe społeczeństwo. PIW, Warszawa 1996.
4. Fukuyama F.: Koniec historii. Zysk i S-ka, Poznań 1996.
5. Gasset J.O. y: Bunt mas i inne pisma socjologiczne. PWN, Warszawa 1982.
6. Gellner E.: Społeczeństwo obywatelskie w perspektywie historycznej, [w:] Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej. Znak, Kraków 1997.
7. Hegel G.W.F.: Wykłady z filozofii dziejów. PWN, Warszawa 1958.
8. Kołakowski L.: Czy diabeł może być zbawiony. Aneks, Londyn 1984.
9. Kołakowski L.: Moje słuszne poglądy na wszystko. Znak, Kraków 1999.
10. Kołakowski L.: Obecność mitu. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1994.
11. Monteskiusz: O duchu praw. PWN, Warszawa 1957.
12. Sylwestrzak A.: Historia doktryn politycznych i prawnych. PWN, Warszawa 1994.

Abstract

The civil democracy system implies the inalienable equality of all individuals constituting society. There's a formula of a citizen coming out which was unknown in the history so far. The formula of an active participant in social processes, endowed with free will, decision making, conscious and responsible. So functioning, the social structure eliminates strategies of exclusion, deprivation of the rights of different minorities and conflicts, while appears the value of consensus, education, responsibility, which in turn gives a sense of stability, security and predictability of social relations.